

**PRZEDPŁATA**

miesięcznie:  
w Radomiu 2 korony  
za odn. do domu 25 h.  
z przes. poczt. 2.50 h.  
Egzem. pojed. 10 hal.

**OGŁOSZENIA**

za wiersz petitowy  
lub jego miejsce:  
I-sza strona 1 kor.  
Nekrologi 40 hal.  
Reklamy 60 hal.  
IV-ta strona 20 h.

# GAZETA RADOMSKA

**WYCHODZI CODZIENNIE.**

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

**Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.**

## Komunikat austriacki.

**Wiedeń.** Urzędowo 23 b. m. Na froncie rosyjskim: W dolinie Czeremoszu Rosjanie znajdują się pochodzie na Kuty. Zeszłą na Bukowinie i we wschodniej Galicji położenie niezmiennione. Na pozycje nasze na południo-wschód i na północ od Radziwiłłowa podejmował wczoraj nieprzyjaciół liczne gwałtowne ataki. Został wszędzie odparty. Wojska walczące pod wodzą gen. Linsingena wyparły nieprzyjaciela dalej na północ-wschód od Łokaczy. Pod Łokaczami wojska nasze wzięły do niewoli 400 jeńców i zdobyły 4 karabiny maszynowe. Na odcinku Stochodu i Styru rozchwiało się kilka silnych kontrataków nieprzyjaciela.

**Na froncie włoskim:** Wczoraj na północnym odcinku płaskowzgórza Doberdo ogień armatni był czasami bardzo gwałtowny. Ponowne ataki nieprzyjaciela na pozycje nasze na Mrzli Vrh zostały odparte. W odcinku Ploecken rozpoczęły się dziś rano ożywione walki armatnie. Na froncie Dolomitów rozbił się ponowny atak Włochów na Croda del Ancona. Podobny los spotkał odosobnione wypadki nieprzyjaciela w okolicy Primolano. W okolicy Ortleru wojska nasze obsadziły kilka szczytów górskich na granicy.

**Na froncie bałkańskim:** Nad dolną Wojską utarczki. Położenie niezmiennione.

Dn. 22 w wieczór grupa hydroplanów bombardowała skutecznie pozycje nieprzyjacielskie pod Monfalcone. Dn. 23 bm. rano eskadra hydroplanów zaatakowała Wenecję. W forcie Nicolo, Alberoni, w zakładzie gazowym, zwłaszcza jednak w arsenale zauważono skutki celnych pocisków (ciężkich bomb), które wywołały wielkie pożary. Hydroplany były gwałtownie lecz bezkutecznie ostrzeliwane. Powróciły cało.

## Komunikat niemiecki.

**Berlin.** Urzędowo 22 b. m. Na froncie francuskim: Na wschód od Mazy wywiązały się walki piechoty. Osiągnięto korzyści tutaj na zachód od fortu Vaux. Ogniem dął ochronnych strącono po jednym aeroplanie francuskim: na południe od wzgórza Poivre i pod wsią Duff. Lotnicy z ostatniego aeroplanu dostali się do niewoli.

Nasze eskadry lotnicze dokonały wczoraj zrana ataku na miejscowości zajęte przez wojsko nieprzyjacielskie.

**Na froncie rosyjskim:** Na północnej części frontu, poza pomyślnymi operacjami patroli niemieckich, nie zdarzyło się nic ważnego. Na most kolejowy na Prypeci, na południe od Łunińca, rzucono bomby.

Rozchwiały się natarcia rosyjskie na pozycję nad kanałem na południo-zachód od Łobiszczyna oraz powtórne ataki za zachód od Kołków. Między Sokulem a Liniewką wojsko nasze zdobyło pozycje rosyjskie i utrzymało pomimo silnych rosyjskich przeciwataków. Wysiłki, które nieprzyjaciół czynił, aby zachwiać nasze powodzenie na północ-zachód od Łucka, nie osiągnęły wyniku. Z obu stron Turji i dalej na południe poza całą linię Świniuchy — Horochów wyparto rosjan dalej. W armji generała hr. Bothmera odparliśmy, zadając nieprzyjacielowi najcięższe straty, wielokrotne silne ataki rosyjskie na linię Hajwornoka — Bobulince (na północ od Przewłoki).

## Ultimatum Grecji.

**Petersburg.** Agencja telegraficzna petersburska rozesłała do pism następujący komunikat: Przedstawiciele koalicji w Atenach złożyli 22 czerwca rządowi greckiemu ultimatum z następującymi żądaniem: 1) całkowita demobilizacja, 2) utworzenie gabinetu, który musi dać gwarancję że zachowa neutralność życzliwą dla koalicji i że gotów będzie poddać się życzeniu nowej Izby prawnie wybranej, 3) usunięcie urzędników policji, pozostających pod wpływem cudzoziemskim, i zastąpienie ich nowymi, mianowanymi w porozumieniu z przedstawicielami koalicji.

**Ateny.** (BK.) Aj. Havasa donosi: Król przyjął w wczoraj Zaimisa, udzielił także audjencji posłowi rosyjskiemu. Posłowie Francji, Anglii i Rosji wręczyli prez. Skuludisowi wspólną notę, która stwierdza

wprawdzie wolę trzech mocarstw w uszanowaniu neutralności Grecji, dowodzi jednak, że ma poważne wątpliwości co do obecnego gabinetu. Z drugiej strony konstytucja grecka nie cieszyła się w ostatnich czasach zupełnym poszanowaniem, zwłaszcza co do ostatnich wyborów.

Opierając się na układach i mając na oku jedynie interesy narodu greckiego, postanowiły trzy mocarstwa zażądać od Grecji spełnienia pewnych warunków (powyżej wymienionych).

## Dymisja gabinetu greckiego.

**Londyn.** B. Reutersa donosi: Według informacji „Daily News“, otrzymanej z Aten, Skuludis wraz z całym gabinetem podał się do dymisji.

**Lugano.** (BK.) Aj. Stefaniego donosi z Aten: Skuludis zawiadomił Izbę posłów o dymisji gabinetu.

## Hr. Juljusz Andrassy.

Hr. Juljusz Andrassy, b. minister spraw wewnętrznych, a obecnie przywódca stronnictwa konstytucyjnego w parlamencie węgierskim, stał się w ciągu ostatnich miesięcy niewątpliwie jedną z najbardziej znanych w Polsce postaci politycznych na Węgrzech, dzięki stanowisku, jakie zajął wobec kwestji polskiej. Hr. Andrassy jest synem wielkiego ministra spraw zagranicznych, który należy do twórców trójprzymierza, potrafił zarazem ocenić trafnie doniosłość roli, jaką odegrał może naród polski i który na dziesiątki lat naprzód przewidział jedynie trafne rozwiązanie sprawy polskiej w razie konfliktu europejskiego. Sam, jeden z najwybitniejszych dziś węgierskich mężów stanu, głęboki uczonec, autor świetnych dzieł historyczno-prawniczych, ujmuje dziś sprawę polską nie tylko z punktu widzenia sympatii dla naszego narodu, nie tylko pod kątem perspektywy historycznej, ale w pierwszym rzędzie interesu Węgier, monarchji, Niemiec i kultury zachodnio-europejskiej. Ten czynnik twórczego i realnego rozumowania politycznego daje hr. hr. Andrassy'emu do rąk argumenty, przed którymi schylać muszą głowy i przeciwnicy.

Jeszcze linia bojowa sięgała niemal pod mury Krakowa, gdy w marcu 1915 wystąpił hr. Andrassy w swym odczycie „O celach dobrego pokoju“ z zasadniczym ujęciem sprawy polskiej ze stanowiska interesów mocarstw centralnych, żądających pozbawienia Rosji Królestwa i przesunięcia granicy poza Bug, przez co Rosja przestałaby zagrażać bezpośrednio najważniejszym centróm Austro-Węgier i Niemiec. Z chwilą, gdy, po zajęciu Warszawy, sprawa polska stanęła na porządku dziennym, przystąpił hr. Andrassy do sprecyzowania programu w tym kierunku w głośnym artykule ogłoszonym w „N. Fr. Presse“. Wytycznymi jego stało się stwierdzenie, że interes Niemiec i Austro-Węgier wymaga nie tylko oderwania Polski od Rosji, lecz także stworzenia dla Polaków możliwości rozwoju przy jednoczesnym związaniu ich na stałe z mocarstwami centralnymi.

Skoro kanclerz niemiecki zapowiadał w kwietniu b. r. rozwiązanie sprawy polskiej przez mocarstwa centralne, hr. Andrassy zabrał głos ponownie i we „Frankfurter Ztg.“ wystąpił raz jeszcze z konkretnym



już jej ujęciem, wykluczając zarówno podział Polski, jak i stworzenie z niej państwa buforowego.

Głos podniesiony przez hr. Andrassy'ego w sprawie polskiej nie był podniesiony naprzódo. Głosy dochodzące z Niemiec świadczą, że postulat niepodzielności Królestwa zaczyna torować sobie drogę nawet w kołach najskrajniej antypolskich.

Wiele przemawia za tem, że z programem hr. Andrassy'ego w sprawie polskiej godzą się w zasadniczych liniach kierujące koła węgierskie, a dowodem tego jest ostatnie oświadczenie hr. Tiszy w sejmie węgierskim na skutek przemówienia hr. Andrassy'ego. Jest to oznaka pomyślna dla sprawy polskiej, ale i dla Węgier. Polacy nie zapomną nigdy tego, co zrobionem będzie dla Polski w dzisiejszej przełomowej chwili.

## Zakończenie roku w szkole polskiej.

W sali gmachu Komisji szkolnej przy ul. Skaryszewskiej odbyła się we czwartek skromna lecz serdeczna i przepiękna uroczystość zakończenia roku szkolnego szkoły elementarnej imienia Kasy Przemysłowców Radomskich. W przystrojonej w zieleń i barwy narodowe sali zebrała się młodzież szkolna pod okiem grona nauczycielskiego z kuratorem p. Zajewskim na czele, grupa członków Komisji szkolnej z wiceprezesem ks. Rokosznym, inspektor szkolny c. i k. Komendy obwodowej, p. Peczosa, redzice młodzieży szkolnej i zaproszeni goście z pośród miejscowego obywatelstwa.

Połowę sali zajmuje młodzież: stoją w szeregach po jednej stronie chłopcy, po drugiej dziewczęta, wszyscy odświętnie ubrani; pełni niecierpliwego oczekiwania i uroczystego nastroju, bo wszak mają się popisywać owocem swej oatorocznej pracy.

Ponad łanem małych główek, upstrzonych tu i tam barwną kokardą, ponad setkami błyszczących oczek, widnieje w głębi sali na filarach w zieleń zdobnym obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, przybrany kwiatami polnymi, jak się to widzi na przydrożnych figurach pośród łąk polskich. Dalej zaś na amarantowej tarczy rozpięta biała Orzeł polski, a po jego bokach również na amarantowym tle, białymi cyframi umieszczone daty: 1906—1916, oznaczające czas istnienia szkoły polskiej. Na ścianach zaś umieszczono cenniejsze prace rysunkowe i malarskie młodzieży. Całe to otoczenie i obecność dziatwy wytwarza dziwne miły i rzewny nastrój.

Na środku ustawiono stół, a na nim stoły książek. To nagrody dla najbardziej zdolnych i pamiętliwych z tych, którzy już opuszczają szkołę.

Punktualnie o godz. 6 rozpoczyna się uroczystość, jak zwyczajna lekcja w klasie. Rozpoczyna się modlitwą błagalną, prośbą do Królowej Polski o opiekę nad polskim ludem. Dźwięczne, młode

głosiki w harmonijnym, zgodnym zespole napelniają salę, chwytają za serce, nadają charakter uroczystości, polski, nawiąskroś narodowy. Wiemy już, w jakim duchu prowadzona jest szkoła.

Następnie kurator szkoły, p. Zajewski, odczytuje sprawozdanie z działalności szkoły. „Święcimy dziś podwójną uroczystość: zakończenia pierwszego roku nauki w publicznej szkole polskiej a zarazem 10-lecie istnienia szkoły polskiej, stworzonej olbrzymimi wysiłkami społeczeństwa wśród najcięższych warunków“.

W prostych lecz jakżeż wymownych słowach przedstawia rozwój szkoły polskiej na tle szkoły Kasy Przemysłowców, której zasługę podnosi. Szkoła polska przetrwała wszystkie trudności i doczekała się lepszych czasów dzięki niezłomności i pełnej poświęcenia pracy nauczycielek, które nie dały się znieść dogodniejszymi warunkami w szkole rządowej, lecz wytrwały na posterunku narodowym. Tryumf szkoły polskiej jest zarazem zwycięstwem kobiety polskiej, której hołd się za to należy.

Imieniem Komisji szkolnej przemawiał ks. Rokoszy, uznaniem darząc grono nauczycielskie, a w pierwszym rzędzie niezłomnego kuratora szkoły p. Zajewskiego, za ich cichą a tak owocną pracę na niwie oświaty narodowej. Następnie, zwracając się do młodzieży, zalecał jej pilność w nauce, wdzięczność i posłuszeństwo dla nauczycieli, do których winna się odnosić z zaufaniem, jak do rodziców.

Nastąpiły deklamacje i śpiewy dziatwy, które wywołały ogólny zachwyt dla ogromu pracy szkoły i jej świetnych rezultatów. Doprawdy, łyzy radości i wzruszenia napływały do oczu, gdy się słyszało, jak małenstwa z węgą i uczuciem wygłaszały patriotyczne wierszyki, począwszy od owej ledwie od ziemi dorosłej „małej Polki“, opowiadającej, jak to „polscy święci pilnują Tronu Boga“, zanoszącej prośbę do Królowej Polskiej, a kończąc na starszych, które z widocznym zrozumieniem i odczuciem wygłaszały poważne wiersze. Repertuar był urozmaicony, nie brakło też wesołych wierszyków, lecz w doborze ich znać było umiejętność i tendencję pedagogiczną.

Deklamacje przepłacone były śpiewami dobraneo zespołu. I tu należy wyrazić specjalne uznanie kierownikowi szkoły, które z pietyzmem odnowi się do nauki śpiewu, dotąd, niestety, u nas zaniedbywanej. Dzieci śpiewały bardzo dobrze, a i doborz pieśni chlubnie świadczy o narodowym duchu szkoły. Z jakim serdecznym wzruszeniem słuchał śmy piosnek, o tych chłopcach naszych, co poszli na bój, o Wiślo, o Wawelu. A gdyśmy uszyśleli „Rotę“ Konopnickiej i pieśń strzelecką z jej hasłem „z trudu naszego i znoju Polska powstanie, by żyć“, — myśl nasza mimowolnie uleciała od rozpięwanej dziatwy nad polskie lasy i bagna, gdzie w krwawym boju walczy o Polskę żołnierz polski i stało się nam jasnym, że „Polska powstanie, by żyć“, i będzie żyć, bo nowe pokolenia w niej wyrosną, w nowej szkole wychowane.

Nastąpiło rozdanie nagród w postaci książek przeważnie z zakresu historii polskiej oraz rozdanie świadectw

opuszczającym szkołę i wręczenie im książek na pamiątkę, przyczem ks. Rokoszy w serdecznej przemowie nawoływał dziatwę do dalszej nauki i utrzymywania kontaktu ze szkołą, a zarazem rzucił myśl, aby przy szkole otworzyć bibliotekę, z której korzystałaby młodzież opuszczająca szkołę. W końcu podziękował za przybycie na uroczystość inspektorowi p. Peczosi.

Odszpiewaniem przez dziatwę hymnu narodowego zakończyła się ta piękna uroczystość, która na wielu z obecnych wywarła niezatarte wrażenie. Społeczeństwo polskie może być dumne z takiej szkoły i z takich nauczycieli, winno też udzielić jej jaknajwydatniejszej pomocy, do czasu, gdy stosunki wrócą do normy, gdy nowa szkoła polska będzie utrzymywana nie z datków, lecz z funduszy publicznych.

Lecz i o tem należy pamiętać, że jawna działalność i swobodny rozwój szkoły polskiej w duchu narodowym stały się możliwe skutkiem zmiany warunków politycznych, jaką przyniosła nam wojna. Szkoła polska, to jedno z naszych największych zwycięstw w tej wojnie.

## Z frontu Legionów.

Piotrkowski „Dziennik Narodowy“ donosi: Wszystkie zaciekle ataki na stanowiska Legionów zostały odparto z ogromnymi stratami po stronie nieprzyjaciela. W walkach tych pułki I i II, a szczególnie jeden bataljon oraz I pułk ulanów wależyły z męstwem, okrywającem je nową sławą. Legioniści wzięli do niewoli około 1000 Moskali.

Z reddy Piłsudskiego donoszą pod datą 18 b. m.:

Po odparciu dnia 8—9 b. m. rosyjskich ataków reduta przeżywała nowy okres walki pozycyjnej. Dnia 13 b. m. na placówce został ranny w głowę stary żołnierz III pl. 4 komp. V baonu Józef Moskali. Dnia 15 b. m. na tejże placówce podczas ostrzeliwania tylnej placówki rosyjskiej przez nasze posterunki kontuzjowany kapral III pl. IV kom. IV baonu Dziszław Żuławski. Dnia 16 b. m. kulę ekrazytowa węgą dostał w ucho szeregowiec II plut. IV komp. Wacław Krykowski. Wroście do 17 b. m. rosyjska ekrazytowa kula karabinowa trafia w zamek karabinu szeregowca III pl. IV kom. VI baonu Bystrogo z Sędziszowa w Galicji i rani go odłamkiem w bok. Wczoraj po południu i w nocy placówka i reduta były ostrzeliwane minami rosyjskimi, które jak zwykle nie wyrządziły szkody. Następnie Moskale strzelali granatami karabinowymi.

Generał Puchalski komendant Leg. ogłosił w dniu 11 bm. następujący rozkaz:

W nocy z dnia 8 na 9 bm. wykonały 2 kompanje 5 pp. pod komendą majora Wyrwy-Furgalskiego zuchwały atak na wysuniętą placówkę rosyjską, przyczem zdobyto rosyjski karabin maszynowy, wykluwając bagnetem obsługę tegoż i biorąc kilku nierannych jeńców. Przedsięwzięciem tem, świadczącym o działalności atakujących, odznaczył się przedewszystkiem komendant atakującego oddziału, major Wyrwa-Furgalski. Odznaczyli się również ppor. Czarny-Krzyżanowski i Witold Koc — pierwszy mimo rany atakujący obsługę rosyjskiego karabinu maszynowego, który

zdołał, — drugi swą brawurą, inicjatywą i męstwem. Wymienionym oficerom, jak również wszystkim podoficerom i legionistom, biorącym udział we wspomnianym nocnym ataku, wyrażam najwyższe uznanie Komendy Legionów i dziękuję im w imieniu służby.

## Z WARSZAWY.

× Bankiet na cześć pułk. Sosnkowskiego. W sali „malinowej“ hotelu Bristol odbył się w piątek wieczorem bankiet ku czci pułk. K. Sosnkowskiego, urządzony przez C. K. N. Zebrało się około 100 osób. Przemawiali: Sieroszewski, poseł Daszyński, A. Śliwiński, G. Simon. Odpowiadał pułk. Sosnkowski.

× Aresztowania. w Warszawie. Z Warszawy donoszą, że przy zatwierdzeniu wyborczego komitetu demokratycznego czyniły władze niemieckie pewne trudności z powodu udziału adwokata p. St. Patka, w którego mieszkaniu przeprowadzono rewizję; p. Patek został aresztowany. Zatwierdzenie nastąpiło dopiero po usunięciu podpisu p. Patka z ośnośnego podania.

Aresztowano również p. Helenę Ceysingerównę, znaną działaczkę na niwie narodowej w Królestwie Polskim, współpracowniczkę szeregu czasopism w Królestwie.

Jak wiadomo, w chwili wkroczenia Niemców do Warszawy p. Ceysingerówna również znajdowała się w więzieniu przy ul. Długiej, osadzona tam jako przestępczyni polityczna przez Rosjan.

Przy epidemjach wszelkich chorobach zaraźliwych

Mattoniego najskuteczniejszy środek ochronny

Giesshübler szczawa

Generał zespołu dla Królestwa Polskiego Karol Schopper, Kraków, ul. Karmelicka 39.

142—35

## Z MIASTA.

Kalendarzyk. Dział: sobota 24 czerwiec. Narod. Jana Chrzyciela, st. Domyśława.

Wschód słońca godz. 4 m. 21, zachód godz. 8 m. 58 czas letni.

Wspominki historyczne: 1812. Przejście Niemca przez Napoleona.

— Procesja Bożego Ciała w roku bieżącym odbyła się w warunkach dla ludności tutejszej nowych i niezwykłych, bowiem obyczajem państw katolickich udział w uroczystości religijnej wzięły władze austro-węgierskie, wojsko i orkiestra. Procesja jak zwykle w dzień Bożego Ciała odbywała się w Rynku, celebrował ezeigodny ks. prałat Górski w asystencji duchowieństwa. Ewangelje św. głoszone były przez czterech oltarzach, ustawionych w czterech rogach skweru; przed odcytniem każdej Ewangelji oddział wojska asystujący procesji dawał salwę honorową. Jak zwykle podrzymywali celebranta przedstawiciele wszystkich stanów, baldachimieśli również obywatele miejscowi — szły ochrony Tow. Dobroczynności, szkoły ludowe, pluton honorowy skautów, straż ogniowa ochotnicza i t. p. Przy oltarzach śpiewały chóry połączone kościołów Bernardyńskiego i Marjackiego pod dyrekcją

p. Furgi. Śpiewu całego ludu w czasie przejścia od oltarza do oltarza nie było, gdyż w chwilach tych grała orkiestra wojskowa, dopiero po odpięciu ostatniej Ewangelji, gdy wojsko i orkiestra weszły w ulicę Rwańską — zabrzmiała tyśiącem piersi zgromadzonego ludu podjęta pieśń prastara „U drzwi Twoich stoję, Panie, czekam na Twe zmiłowanie“, która dziwnie do naszego obecnego położenia się stosując, była jak by wołaniem uciśnionych serc polskich wobec niepewnych losów narodu. W niedziele i w oktawę odbędą się procesje według ogłoszonego w poprzednich numerach pisma porządku.

— Uroczystość wręczenia patentów maturzystom trzech szkół średnich oddziełu będzie jutro t. j. w niedzielę w sali Ligi kobiet w b. gimnazjum męskim. Na tę uroczystość Komisja Szkolna zaprasza wszystkich, interesujących się szkolnictwem średnim. Początek 9/4 na 4 pp.

— Album pamiątkowe uczniów 7ej klasy Szkoły Handlowej męskiej w wykonaniu p. Kopińskiego wystawił znany zakład fotograficzny J. Grodzickiego. Układ albumu jest oryginalny i dobrze pomyślany Motywy związane z chwilą obecną i patriotyczne.

— Krakowskie Tow. wzaj. ubezp. w Królestwie. Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie otrzymało zezwolenie na zawieranie interesów ubezpieczeń na życie także w okupacji austro-węgierskiej w Polsce.

W Lublinie zostanie założone miejsce płatnicze tegoż zakładu.

— Z teatru komunikują nam: Dziś ujrzy światło kinkietów perła muzyki polskiej „Halka“ z udziałem całego towarzystwa i narodowymi tańcami (góralskim). Bilety na dzisiejsze przedstawienie prawie wszystkie wyprzedane.

W niedzielę „Nitouche“ z p. Leonowicz w roli tytułowej; operetka ta urozmaiconą będzie tańcami z Narcyzem i Józem na czele. W poniedziałek przedstawienia nie będzie. We wtorek „Cnotliwa Zuzanna“.

— Pożary. W nocy z czwartku na piątek na trzecim piętrze w domu naróżnym przy ul. Zgodnej i Górek - Lubelskich w mieszkaniu Wajngolda, z nie wiadomej przyczyny wybuchł pożar o godz. 12 w nocy. Dzięki szybkiemu przybyciu straży, ogień w ciągu godziny umiędscowiono; spaliła się tylko część dachu wraz z krokami od strony podwórza, nadto jednemu z lokatorów spaliły się wszystkie rzeczy, drobniżgi galanteryjne. Szkoda wynosi około 4.000 rub.

Wczoraj nad ranem na strychu domu przy ul. Lubelskiej № 31 powstał również ogień, który jednak domownicy wczas zauważyli i ugasiłi bez wzywania straży. Mianowicie od komina zajęła się belka; w tym wypadku przyczyną ognia było wadliwe wykonanie planu budowy ze strony majstra mularskiego, który przeprowadzając belkę koło komina, nie zabezpieczył jej dostatecznie od ognia.

— Rozpisanie konkursu budowlanego. Komenda c. i k. Kolei wojskowej oddaje w drodze konkursu wykonanie robót adaptacji i odbudowy spalonych budynków kolejowych na stacjach Skarżysko i Sędziszów. Te budowlane roboty obejmują: na stacji Skarżysko adaptację i odbudowę starych jedno—wzgl. dwupiętrowych zabudowań, zajmujących

prześczeń okragło 1.100 m<sup>2</sup> oraz nową odbudowę na przestrzeni okragło 60 m<sup>2</sup>, na stacji Sędziszów adaptację i odbudowę starych jedno—wzgl. dwupiętrowych zabudowań, zajmujących przestrzeń okragło 550 m<sup>2</sup>. Wykonanie robót oddane będzie co do każdego w wymienionych budynków osobno po cenach ryczałtowych. Plany do przegladania w Komendzie do 25 b. m. lub do nabywania za 25 k. dla Skarżyska a 15 k. dla Sędziszowa. Roboty budowlane należy wykonać natychmiast po przybyciu targu. Termin wykonania robót co do Skarżyska wynosi 8 miesięcy, co do Sędziszowa 5 miesięcy, licząc od dnia zawiadomienia o przyjęciu oferty — Oferta można nadsyłać onpóźniej do 1 lipca br. Objęte warunkami wadjem wynosi dla ofert co do Skarżyska 3.000 koron, co do Sędziszowa 2.000 koron; wadjem należy wpłacić do kasy komendy w Radomiu jeszcze przed wniesieniem oferty. Zawiadomienie o przyjęciu oferty nastąpi w następnym numerze.

— Wieści od uchodźców. Erazm Borkowski z żoną ze Sniadowa, siostrą Anną z Białej Siedleckiej, zawiadamia ks. Marcina Borkowskiego z Grzegorzowice gub. radomskiej i Stanisława Ciolek z Samsonowa gub. kieleckiej, że przebywa w Moskwie, ulica Mała Brodna nr. 15 m. 30.

Władysławowo Sobczyński z córcezkami w Wiźnie, gub. smoleńskiej, d. 122. Moskiewska ul., z rodzicami i braćmi Aleksandrem i Bronisławem, proszą proboszcza z Przesnely ks. Szynkiewicza o zawiadomienie matki Rebaju i siostr, że są zdrowi, znajdują się w warunkach względnych. Co się dzieje z majątkiem rodziców w Gowarczowie.

Bolesław Blinkiewicz zawiadamia Marję Kasinską w Lubstowie (Sompolno gub. Kaliska) i Bronisława Blinkiewicza w Rytwianach (Staszów. gub. radomska), że s bratem, Józefem mieszka w Jekaterynosławiu. Swierosowska w Mytysskach gub. Moskiewskiej, rodzina Józefa w gub. perm-skiej. Wszyscy zdrowi.

— Malowani żołnierze rosyjscy. W liście jednego z legionistów radomskich do rodziny znajduje się ciekawa wiadomość. Pisze on, że żołnierz rosyjski, wzięci do niewoli, są pomalowani a raczej posmalowani jakąś zieloną farbą. Pochodzą to stąd, że mundury ich wykonane są z farbowanej tandety, która na wilgoci puszcza farbę, a ta brudem pokrywa ciało żołnierza. Później śmiejąc stroną tej sprawy, tenże żołnierz, ponieważ farba powoduje u ranionych żołnierzy zakażenie krwi a następnie śmierć. Jest to jeden z przyczynów do porządków w inspektoracie rosyjskiej. Jakiś dostawca i intendent zrobili dobry interes na tych farbowanych mundurach, od których giną żołnierze rosyjscy.

— Sprostowanie. Proszeni jesteśmy o sprostowanie pomyłki w sprawozdaniu kasowem Komitetu obchodu 3 maja — mianowicie bez 250 zł. w 500 pp. doktorstwo Stanisławostwo Piątkowski a nie Piątkowski, jak mylnie było podane w № z d. 20 czerwca.

— Wykaz chorób zakaźnych według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 21-VI Tyfus plamisty: Podwalna 5, Watowa 59, Marjacka 11,—3 przyp. Tyfus brzuszy: Mleczna 1, St. Krakowska 59, Szwalikowska 6, Lubelskie Górki 13—4 przyp. Dyzenteryja: Sporna 9, Dylterja: St. Miasto 2, Ospa: Żabia 18 po 1 przyp.



= Zmarli w par. Radom. dn. 21 VI: Marjan Kućień l. 4, Tomasz Jaśkiewicz l. 59, Janina Zaramba 7 letni, Zofja Wiśniewska 2 m., Marjanna Gregorczyk l. 26, Helena Sadowicz l. 75, Marjanna Zajęczkowska l. 66, Eleonora Chmielewska l. 72, Jan Czarnota l. 74.

Dnia 22-VI Henryk Mędrzykowski 5 tyg. Romuald Szukiewicz l. 3, Tomasz Januza l. 49, Zofja Wrochna l. 4, Franciszek Kuliński l. 76.

Dnia 22 i 23-VI *Tyfus plamisty*: Żytnia 1, Wałowa 13,—2 przyp. *Tyfus brzuszny*: St. Miasto 9, *Ospa* Rajszula 6, *Sskarlatyna*: Grodzka 4—po 1 przyp.

## TELEGRAMY

### Groźba wojny Ameryki z Meksykiem

Elpaso. (BK.) Wiadomość o krwawej walce pod Carrizal potwierdza się. Amerykanie stracili około 20 zabitych i 17 jeńców. Maksykianie około 40 ludzi wraz z gen. Gomez.

Waszyngton. (BK.) B. Reutersa donosi: Poseł meksykański wniósł zażalenie do sekretarza Lonsinga z powodu obsadzenia przez gen. Pearshinga Sagsagrandy i oświadczył, że postąpienie to oznacza jawną nieprzyjaźń.

Waszyngton (BK.) Panuje tu bardzo wielkie zaniepokojenie. Zdaje się być rzeczą niewątpliwą, że jeżeli atak Maksykanów był następstwem ultimatum Carranzy, to Wilson uważał to będzie za akt wojenny.

W kołach rządowych oczekują w najbliższych dniach wypowiedzenie wojny przez Stany Zjed. Maksykowi. W tym celu powołano już milicję państwową.

### Grecja ustępuje

Paryż. (BK.) Aj. Havasa donosi z Aten: Zsimis złożył wizytę posłowi francuskiemu, u którego postawie entente'u odbywali konferencję, i imieniem swego rządu złożył oświadczenie, że Grecja przyjmie wszystkie żądania entente'u.

### Demonstracja morska wobec Grecji

Saloniki. (BK.) Aj. Havasa donosi: Eskadra floty sprzymierzonych otrzymała rozkaz krążenia przed portem Pireus. Demonstracja ta w miarę okoliczności poparta zostanie wylądowaniem korpusu, którego akcja zależną będzie od toku wypadków.

Rzym. (BK.) Aj. Stefanię donosi z Aten dn. 22 bm.: Wiele okrętów aliantów przybyło do portu Faleron.

### Votum zaufanie dla rządu francuskiego

Paryż. (BK.) Parlament przyjął 454 głosami przeciw 89 porządek dzienny, wyrażający rządowi votum zaufania.

# Rada Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Radomiu

Ma zaszczyt zawiadomić członków Towarzystwa, że wskutek ukończenia kadencji Reprezentantów wybranych w 1912 roku, w lokalu Towarzystwa przy placu Konstytucji 3 Maja № 2, odbędą się 3 zebrania wyborcze członków dla wybrania na następne trzecieletie od 1916 do włącznie 1918 roku 60 Reprezentantów i 30 zastępców.

Każda grupa stanowiąca oddzielne zebranie wybiera z pośród siebie 20 Reprezentantów i 10 zastępców. Zebranie to ważne będzie bez względu na ilość obecnych członków.

W tym celu członkowie Towarzystwa podzieleni są na 3 grupy według alfabetu nazwisk w następującym porządku:

I-a grupa, do której wchodzi członkowie z nazwiskami na litery: A, B, C, D, E, F, H, O, U, wybierać będzie w Niedzielę 9 Lipca r. b. o godzinie 6 po południu.

II-a grupa, do której wchodzi członkowie na litery: G, I, J, K, L, Ł, M, N, wybierać będzie w Środę 12 Lipca r. b. o godzinie 6 po południu.

III-a grupa, do której wchodzi członkowie na litery: P, R, S, T, W, Z, Ż, wybierać będzie w Niedzielę 16 Lipca r. b. o godzinie 6 po południu.

Na zebrania te zaprasza się członków Towarzystwa.

Lista członków każdej grupy oddzielnie, tudzież lista kandydatów, którzy mają prawo być wybranymi na Reprezentantów, wywieszona są w biurze Towarzystwa.

Reklamacje wszelkiego rodzaju, dotyczące się list wyborczych, przyjmuje się do 7 Lipca r. b.

Za bilet wejścia na Zebranie służyć będzie książeczka członkowska.

Radom, dnia 15 Czerwca 1916 roku.

## R A D A.

**Uwaga:** Na mocy uchwały Zebrania Reprezentantów, członek zalegający w opłacie procentów od pożyczek dłużej niż do 1 Stycznia r. b., jeżeli takowych nie ureguluje do dnia 30 Czerwca r. b., tudzież członkowie, za których płacą poręczyciele, nie mogą być wybrani na Reprezentantów; prawa jednak głosowania nie są pozbawieni.

Natomiast nie mogą być obecni na zebraniach członkowie należący do innego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego, o ile do dnia 30 Czerwca r. b. nie złożą dowodu przekonującego o wykreśleniu ich z innego Towarzystwa.

206—1

## OGŁOSZENIA.

Rodzina Zajęczkiewiczów w Radomiu zawiadamia Józefostwo Zajęczkiewicz z **ukrowni Kierasówka na Podolu**, że wszyscy są zdrowi. Teresa wyszła za mąż, mieszka w Goścyninie. Doniesienie o sobie tą samą drogą. 205—1

## Polska Ludowa

Tygodnik ilustrowany. Poświęcony sprawie życia narodowego i ekonomicznego wsi polskiej i ludu polskiego. Kto więc chce się zapoznać z obecnymi stosunkami na wsi, **niech czyta**

### POLSKĄ LUDOWĄ.

Prenumerata z przesyłką pocztową: rocznie kor. 4.80 półrocznie kor. 2.40. Adres redakcji i administracji Lublin, Namiestnikowska № 8. 180-3

## Po cenach dawniejszych

bez podwyższenia

Sprzedają się:

Najpiękniejsze i najgustowniejsze

# „Tapety“

w starej znanej firmie

**SZ. SZTEINMAN**

Radom, Lubelska 21

z czem polecamy się Szanownej publiczności. 200-10